

Sygn. akt VIII C 6/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 4.125,07 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.362,47 zł (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt dwa złote i czterdzieści siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 824,88 zł (osiemset dwadzieścia cztery złote i osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 175,17 zł (sto siedemdziesiąt pięć złotych i siedemnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nakazuje zwrócić na rzecz powoda ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt VIII C 6/20

UZASADNIENIE

W dniu 7 listopada 2019 roku powód (...) Spółka z o.o. w Z., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi powództwo o zasądzenie kwoty 4.125,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w ramach prowadzonej działalności powód, będący autoryzowanym serwisem naprawczym marki R. i D., dokonał naprawy pojazdu marki R. (...) nr rej. (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego. Z tytułu przeprowadzonej naprawy powód wystawił fakturę, w zakresie której pozwany uznał wszystkie wymienione w niej czynności, obniżył jednak stawkę za rbg, zakwestionował współczynnik odchylenia dla materiałów lakierniczych oraz koszty obsługi szkody i mycia pojazdu, co jest sprzeczne z rekomendacją Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...). W zakresie współczynnika odchylenia pełnomocnik wyjaśnił, że jego zwiększenie do wartości 121 odpowiada minimalnej różnicy pomiędzy koszykiem (...) po zmianie (z uwzględnieniem materiałów

S./N.), a koszykiem obejmującym jedyne materiały lakiernicze akceptowane i autoryzowane przez producentów samochodów, która to wartość jest zgodna z realnymi kosztami w grupie lakierów P.. Na dochodzone roszczenie składają się: 1.566,67 zł tytułem niedopłaty za naprawę pojazdu oraz 2.558,40 zł za najem pojazdu zastępczego. **(pozew k. 5-6v)**

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał do rozpoznania tutejszemu Sądowi. **(postanowienie k. 58)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął odpowiedzialność za zdarzenie oraz wypłacił kwotę 8.456,21 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu i kwotę 1.279,20 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego. Koszty naprawy zostały ustalone w oparciu o kosztorys powoda, który został poddany weryfikacji. Odnosząc się do roszczenia z tytułu najmu pojazdu zastępczego pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda, a na wypadek jego nieuwzględnienia wskazał, że poszkodowanemu została złożona propozycja organizacji pojazdu zastępczego za stawkę 65 zł netto. Poszkodowany został przy tym poinformowany, że w przypadku wynajęcia pojazdu od innego podmiotu roszczenie z tego tytułu zostanie zweryfikowane do w/w kwoty. W ocenie pozwanego poszkodowany decydując się na ofertę powoda doprowadził do zwiększenia rozmiarów szkody, bowiem decyzja ta nie miała ekonomicznego uzasadnienia. Jednocześnie pełnomocnik podniósł, że uzasadniony okres najmu wynosił 16 dni i obejmował: okres od dnia wypożyczenia pojazdu (24 czerwca 2019 roku) do dnia wysłania kosztorysu w dniu 3 lipca 2019 roku, weekend oraz 3 dni technologicznego czasu naprawy. **(odpowiedź na pozew k. 70-73)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, iż stawki za rbg stosowane powoda mają rynkowy charakter, przy czym powód jest jedynym (...) marek R. i D. na terenie Ł.. Odnośnie kosztów najmu wskazał, że zaoferowany poszkodowanemu pojazd zastępczy odpowiadał klasą i wiekiem pojazdowi uszkodzonemu, dodając, że stawki stosowane przez pozwanego nie mają rynkowego charakteru.

(pismo procesowe k. 84-86v., k. 89-89v., protokół rozprawy k. 108-111, k. 135-139)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest autoryzowanym serwisem naprawczym samochodów marki R. i D.. W ramach wykonywanych napraw pojazdów powód stosuje jedynie lakiery marki p. (...) oraz (...), nie stosuje natomiast produktów firmy (...)/N.. **(oświadczenie k. 41, wyciąg z umowy współpracy k. 42, wyciąg z kontraktu handlowego k. 43, okoliczności bezsporne)**

W dniu 25 maja 2019 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki R. (...) o nr rej. (...). Szkoda była likwidowana z OC sprawcy, ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie (...).

Poszkodowany zgłosił szkodę telefonicznie w dniu zdarzenia. W czasie rozmowy pracownik pozwanego poinformował zgłaszającego o możliwości zorganizowania pojazdu zastępczego, dodając, że stawki najmu zostaną przesłane w wiadomości email. W przesłanej w dniu 24 maja 2019 roku wiadomości email ubezpieczyciel wskazał, że pokrywa cały koszt związany z wynajmem, że poszkodowany nie ponosi dodatkowych opłat z tytułu kaucji i limitu kilometrów, że w przypadku wynajęcia pojazdu od innego podmiotu pokrywane są tylko uzasadnione koszty wynajmu, stanowiące normalne następstwo zdarzenia szkodowego, a stawka najmu jest weryfikowana zgodnie z cennikiem. Ten dla klasy pojazdu B i okresu najmu powyżej 7 dni przewidywał stawkę dobową na poziomie 65 zł netto. **(zeznania świadka B. L. 00:07:41-00:33:32 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lutego 2021 roku, wydruk wiadomości email k. 76-76v., potwierdzenie wysłania wiadomości email k. 77, z akt szkody: oświadczenie sprawcy zdarzenia, zapis rozmowy telefonicznej)**

W ramach prowadzonej działalności powód podjął się naprawy samochodu marki R. (...) o nr rej. (...), uszkodzonego w wyniku opisanego wyżej zdarzenia drogowego.

W dniu 5 czerwca 2019 roku powód nabył od współwłaścicieli przedmiotowego pojazdu wierzytelność przysługującą im względem pozwanego z tytułu odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej sprawcy szkody, nr szkody (...). W umowie cesji wskazano, że kwota wierzytelności została wyliczona wg kosztorysu naprawy w systemie A., stosowane stawki 190/190 oraz załącznika nr 1 do umowy najmu samochodu zastępczego.

Decyzją z dnia 11 czerwca 2019 roku pozwany przyznał uprawnionemu bezsporną kwotę 1.660,76 zł tytułem odszkodowania.

W dniu 24 czerwca 2020 roku poszkodowany wstawił uszkodzony samochód do serwisu powoda oraz zawarł z nim umowę najmu pojazdu zastępczego, na mocy której wynajął samochód marki R. (...) (segment B) za stawkę 120 zł netto.

Tego samego dnia powód wystąpił do pozwanego z wnioskiem o przeprowadzenie dodatkowych oględzin pojazdu i wyliczenie jego wartości. W dniu 1 lipca 2019 roku pozwany sporządził wycenę wartości pojazdu, zaś w dniu 3 lipca 2019 roku przesłał do powoda kosztorys po dodatkowych oględzinach, wskazując jednocześnie, iż przesłany kosztorys nie oznacza przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę. W dniu 4 lipca 2019 roku powód ponownie zwrócił się do ubezpieczyciela o przesłanie informacji odnośnie wartości pojazdu na dzień szkody, natomiast w dniu 7 lipca 2019 roku przesłał zapytanie, czy w szkodzie przyjęto odpowiedzialność, co było warunkiem zamówienia części. Wycena wartości pojazdu, pozwalająca na zakwalifikowanie szkody, jako częściowej, została przesłana powodowi dopiero w dniu 9 lipca 2019 roku.

Pojazd zastępczy poszkodowany użytkował w okresie 24 czerwca – 19 lipca 2019 roku.

W związku z wykonaną naprawą powód wystawił w dniu 19 lipca 2019 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 10.022,88 zł z terminem płatności do dnia 2 sierpnia 2019 roku, z tytułu wykonanej naprawy pojazdu marki R..

Tego samego dnia powód wystawił także fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.837,60 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego przez okres 26 dni.

Pismem z dnia 8 sierpnia 2019 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty należności z tytułu wystawionych faktur, tj. kwoty 8.362,12 zł (10.022,88 zł z faktury minus 1.660,76 zł wypłaconej kwoty bezspornej) tytułem uzupełniającego odszkodowania oraz kwoty 3.837,60 zł za najem pojazdu zastępczego.

Pozwany zweryfikował fakturę za naprawę w zakresie stawki za rbg obniżając ją z kwoty 190 zł do kwoty 150 zł, ponadto zakwestionował współczynnik odchylenia dla materiałów lakierniczych na poziomie 121% (241,78 zł netto) oraz koszty związane z obsługą szkody (2 rbg = 380 zł netto).

Pismem z dnia 14 sierpnia 2019 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu kwoty 1.279,20 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego. W jego treści wyjaśnił, że za zasadne uznał 16 dni najmu, tj. od dnia wynajęcia pojazdu do dnia 3 lipca 2019 roku (data wysłania kosztorysu) plus 3 dni technologicznego czasu naprawy, dni wolne od pracy, jeden dzień na organizację. Odnośnie stawki dobowej wskazał, że została ona zweryfikowana do kwoty 65 zł netto, za którą proponował poszkodowanemu zorganizowanie pojazdu zastępczego. Następnie, pismem z dnia 29 sierpnia 2019 roku, ubezpieczyciel poinformował powoda o dopłacie odszkodowania w wysokości 6.795,45 zł na podstawie zweryfikowanej faktury za naprawę. **(zeznania świadka T. S. 00:06:38-00:23:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 18 listopada 2020 roku, zeznania świadka B. L. 00:07:41-00:33:32 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 lutego 2021 roku, faktura k. 10, k. 33, decyzja k. 13, k. 37-37v., k. 38-38v., wezwanie do zapłaty k. 11, wyciąg z książki nadawczej k. 12, zlecenie naprawy k. 14, upoważnienia k. 15-17, umowa cesji k. 21, k. 22, k. 23, kalkulacja naprawy k. 26-29, umowa najmu samochodu zastępczego z załącznikami k. 30-32, potwierdzenie transakcji k. 35, k. 36, wydruk wiadomości email k. 120v.-128v., z akt szkody: zweryfikowana faktura)**

Powstałe w wyniku kolizji w samochodzie marki R. uszkodzenia są kwalifikowane w badaniu technicznym, jako usterki istotne i skutkują negatywnym wynikiem takiego badania. Usterki te mogą być zakwalifikowane, jako stwarzające zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego i ochrony środowiska w stopniu uniemożliwiającym używanie pojazdu w ruchu drogowym niezależnie od okoliczności. Z uwagi na powyższe przedmiotowy pojazd nie był jezdny po szkodzie.

Technologiczny czas naprawy samochodu marki R., niezbędny zgodnie z normami producenta pojazdu odnośnie czasu czynności naprawczych, uwzględniający realia napraw powypadkowych, wynosi 3 dni.

Przy założeniu, że rozpoczęcie naprawy było zasadne w kolejnym dniu roboczym po otrzymaniu wyliczenia wartości pojazdu od ubezpieczyciela, tj. w dniu 10 lipca 2019 roku, po uwzględnieniu technologicznego czasu naprawy, dodatkowych 2 dni na zorganizowanie i zakup części zamiennych, dni wolnych od pracy (13 i 14 lipca) oraz 1 dnia organizacyjnego na wydanie pojazdu, czas naprawy uwzględniający postępowanie likwidacyjne wyniósłby 24 dni liczonych od daty wynajęcia pojazdu zastępczego. **(pisemna opinia biegłego sądowego k. 152-160)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych przyjęto ponadto zeznania świadków oraz opinię

biegłego sądowego K. K.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia biegłego w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Jednocześnie opinia ta została sporządzona w sposób umożliwiający przesłedzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda

wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 25 maja 2019 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki R. (...) o nr rej. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W niniejszej sprawie zakres naprawy, rodzaj części użytych do jej przeprowadzenia, były między stronami niesporne. W odniesieniu do faktury za naprawę pozwany zakwestionował stawkę za rbg, współczynnik odchylenia na materiałach lakierniczych w wysokości 121% oraz koszt obsługi szkody.

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że poszkodowany nie jest zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie

niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód naprawił przedmiotowy pojazd, z tytułu czego wystawił fakturę VAT. W fakturze tej uwzględniono stawkę za rbg na poziomie 190 zł netto. Jeśli w ocenie pozwanego stawka ta nie miała rynkowego charakteru i była zawyżona, to winien on to wykazać. Obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody jest bowiem udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaoferowanych przez powoda jest zawyżona, a przyjęta stawka za rbg w istotny sposób odbiega od stawek stosowanych na rynku. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. To nie powód winien udowodniać, że poniesione koszty naprawy nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że jest możliwe tańsze naprawienie uszkodzonego samochodu. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, naprawa odbywa się w (...), a roszczenie dotyczy refundacji poniesionych kosztów naprawy, powinnością powoda jest udowodnienie, iż rzeczywiście poniósł koszty w określonej wysokości. Udowodnienie tego jest możliwe np. w oparciu o dokumenty (umowy, rachunki, faktury) i nie jest konieczne zasięgnięcie opinii biegłego w tej kwestii. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 5 lipca 2017 roku (III Ca 752/17, L.), dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego. Wówczas – zgodnie z art. 6 k.c. - ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że koszty poniesione przez poszkodowanego zostały zawyżone, zatem na pozwanym. W realiach niniejszej sprawy to pozwany zaniedbał swoich obowiązków procesowych, a w konsekwencji to dla niego powstały negatywne skutki procesowe. Skoro pozwany nie udowodnił, że stawka za rbg umówiona pomiędzy powodem a poszkodowanym jest zawyżona, to uprawnione jest uwzględnienie tej stawki. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że powód składając zlecenie naprawy pojazdu, kosztorys, z którego wynika jakie konkretnie czynności naprawcze i dodatkowe zostały podjęte, ile roboczogodzin zajęły oraz jaka była ich wartość, wreszcie przedkładając fakturę opiewającą na kwotę zgodną z kwotą oznaczoną w kosztorysie naprawy, wykazał, że w związku ze zleconą naprawą wykonał wszystkie te czynności oraz ich koszt. Samo oświadczenie pozwanego, iż kwestionuje ten fakt jest niewystarczające do przyjęcia, iż twierdzenia powoda nie odpowiadają prawdzie, zwłaszcza w sytuacji, gdy oświadczenie to nie jest poparte jakimikolwiek dowodami. W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając treść zarzutów pozwanego, winien on zmierzać do wykazania wartości rynkowych stawek stosowanych w (...) w Ł., co pozwoliłoby ustalić, czy stawka przyjęta przez powoda mieściła się w ich granicach. W istocie zatem niezbędny był dowód z opinii biegłego sądowego, tematyka, o której mowa, wymaga bowiem niespornie wiedzy specjalistycznej. Pozwany nie wykazał jednak żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie (dowód z opinii biegłego był przez pozwanego wnioskowany wyłącznie na okoliczność uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego oraz uzasadnionego czasu naprawy pojazdu), poprzestając na przedstawieniu własnego poglądu na ten temat, co należy uznać za niewystarczające. Znamienne jest, że pozwany kwestionując stawkę za rbg na poziomie 190 zł netto i wywodząc, iż nie ma ona rynkowego charakteru, nie dostarcza jakichkolwiek dowodów na poparcie własnych twierdzeń, tj. że rynkowy charakter ma stawka w wysokości 150 zł netto. Dysonans w podejściu pozwanego nie znajduje przy tym żadnego wyjaśnienia w złożonych przezeń pismach procesowych. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany nie zdołał wykazać, że powód dokonał naprawy pojazdu stosując stawki za rbg wykraczające poza poziom stawek rynkowych.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał również w odpowiedni sposób braku zasadności zastosowania odchylenia na materiałach lakierniczych, w szczególności nie odniósł się do twierdzeń powoda odnośnie stosowania przy naprawach lakierów premium oraz przedłożonych na tę okoliczność dokumentów. Przypomnienia wymaga, że powód załączył wyciągi z umów handlowych z firmami (...) (k. 42 i 43) na okoliczność stosowania przy pracach lakierniczych lakierów tych marek, oświadczenie o nie stosowaniu produktów firmy (...)/N. (k. 41), a także, że już w pozwie wskazywał, że sporny współczynnik na poziomie 121% odpowiada minimalnej różnicy pomiędzy koszykiem lakierów premium, a koszykiem, który powstał w wyniku rozszerzenia go o lakiery S./N.. Sądowi z urzędu wiadomym jest przy tym (por. uzasadnienie w sprawie VIII C 582/20), że podstawą wprowadzenia do kosztorysu kwestionowanego odchylenia była dokonana przez powoda dogłębna analiza kosztorysów po obniżeniu cen materiałów lakierniczych w systemie A., w wyniku wprowadzenia do koszyka lakierów premium lakieru S./N. w 2017 roku. Porównano wówczas 100 kosztorysów z okresu przed i po obniżce, co w przeliczeniu dało współczynnik 21%, który wyrównuje obniżkę. Porównanie zleceń z pierwszej połowy 2016 roku (przed obniżką) i pierwszej połowy 2019 roku (po obniżce, ale z zastosowaniem współczynnika 21%) wykazało przy tym podobny stosunek materiałów zużytych przy naprawach do

materiałów zafakturowanych. Dlatego też powód uznał, że zastosowanie współczynnika 21% jest właściwe i wyrównuje zastosowaną przez system A. obniżkę. Nie jest zatem tak, że powód narzuca sporny współczynnik w oderwaniu od realiów rynkowych, tj. cen materiałów lakierniczych, które stosuje przy naprawach lakierniczych.

W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw do uwzględnienia w kosztorysie kosztów obsługi szkody. W ocenie Sądu koszty te mieszczą się w kosztach prowadzenia działalności powoda oraz są zawarte w wysokiej, lecz zasadnej stawce serwisowej 190 zł netto za rbg. Porównując stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w warsztatach, które posiadają taką autoryzację i przestrzegają wszystkich procedur można zauważyć, że stawki te w autoryzowanych stacjach naprawy pojazdów są wyższe z uwagi na fakt, iż posiadają takie usługi w standardzie. Ponadto przypomnieć należy, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów powinno odpowiadać wartości stanowiącej pełną kompensatę poniesionego uszczerbku, zatem obejmuje to wszelkie koszty, ale jedynie związane z procesem technologicznie uzasadnionej naprawy pojazdu uszkodzonego. W niniejszej sprawie powód nie wykazał zaś (art. 6 k.c.), aby koszt obsługi mieścił się w ramach takich kosztów. Co oczywiste, sam fakt poniesienia pewnych kosztów związanych z obsługą szkody nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, jakie dokładnie czynności składały się na sporną pozycję kosztorysową, zaś sam koszt obsługi (380 zł netto !!!) w świetle zasad doświadczenia życiowego został znacznie zawyżony i oderwany od rzeczywiście podjętych czynności i ich kosztu, co zresztą jest pochodną tego, iż powód w istocie zastosował w tym przypadku koszt ryczałtowy. Powództwo w tym zakresie, tj. co do kwoty 467,40 zł brutto podlegało zatem oddaleniu.

Poza uzupełniającym odszkodowaniem powód dochodził także roszczenia z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od oceny wysuniętego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. Zgodnie z treścią art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności o zaległe odsetki. Na skutek przelewu wierzytelność cedenta przechodzi na cesjonariusza w takim stanie, w jakim dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa na kształt wierzytelności, zmienia się jedynie podmiot uprawniony do żądania świadczenia. W orzecznictwie i piśmiennictwie podkreśla się, że aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób oznaczona, zindywidualizowana, poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność. Oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Elementy te w momencie zawierania umowy przelewu powinny być oznaczone lub przynajmniej oznaczalne. W okolicznościach niniejszej sprawy przedmiot przelewu został określony w umowie cesji zwartej pomiędzy powodem a współwłaścicielami pojazdu, w której wskazano, że na cesjonariusza została przeniesiona wierzytelność w stosunku do (...)U. S.A. z tytułu odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej sprawcy szkody, nr szkody (...), w kwocie wynikającej m.in. z załącznika nr 1 do umowy najmu samochodu zastępczego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/2011, OSNC 2012/3/28), odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone uznać należy stanowisko, iż naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, istotne znaczenie ma bowiem sam fakt powstania szkody. W odniesieniu do kosztów najmu pojazdu zastępczego analogicznie konieczne jest zatem, aby poszkodowany wykazał, że faktycznie skorzystał z pojazdu zastępczego w zakresie, w jakim było to celowe i ekonomicznie uzasadnione, co zrodziło w jego majątku określony uszczerbek. Uszczerbek w majątku poszkodowanego w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego powstaje bowiem nie tylko w sytuacji opłacenia faktury za najem tego pojazdu, ale już w momencie wystawienia faktury, jako że już wówczas w majątku zobowiązanego do jej opłacenia powstają pasywa. Wobec cesji wierzytelności z tytułu najmu pojazdu zastępczego skuteczne dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu przez powoda uzależnione było więc od wykazania, że poszkodowany wynajął taki pojazd i że był zobowiązany do poniesienia kosztów z tym związanych. Przesłanki te zostały w niniejszej sprawie wykazane,

bowiem cesja na rzecz powoda obejmowała wierzytelność wobec ubezpieczyciela z tytułu odszkodowania za koszty wypożyczenia auta w związku ze szkodą w pojeździe, zaś powód przedłożył fakturę VAT z dnia 19 lipca 2019 dotyczącą kosztów wynajmu samochodu zastępczego na kwotę 3.837,60 zł brutto, w której jako nabywcę usługi wskazano Z. J. (główny współwłaściciel pojazdu). Warto wskazać w tym miejscu, iż w praktyce handlowej przedsiębiorców zajmujących się m.in. wynajmem samochodów zastępczych zapłata często następuje w formie przelewu wierzytelności. Taka sytuacja miała miejsce również w niniejszej sprawie. Mamy więc do czynienia z przelewem w celu zapłaty (*cessio solutionis causa*). Przedmiotem umowy cesji może być też wierzytelność przyszła, a więc nieistniejąca w chwili zawierania umowy cesji. Jak konsekwentnie podnosi się w doktrynie i orzecznictwie, minimalnym sposobem oznaczenia wierzytelności przyszłej jest wskazanie tytułu powstania wierzytelności - stosunku prawnego, z którego wierzytelność wynika, osoby dłużnika oraz wierzyciela (por. A. Szpunar, Przelew na zabezpieczenie, artykuł, Rejent 1995/11/9; A. Szpunar, Glosa do uchwały SN z dnia 19 września 1997 r. III CZP 45/97, OSP 1998/7-8; por. wyrok SN z dnia 16 października 2002 roku, IV CKN 1471/00, Glosa 2007/1/10; wyrok SN z dnia 11 maja 1999 roku, III CKN 423/98, OSNC 2000/5/92). Podzielić należy zatem wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że warunkiem ogólnym cesji wierzytelności przyszłej jest jej indywidualizacja, powalająca ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, że to właśnie ona objęta była wcześniej zawartą umową (por. Marta Litwińska, Glosa do uchwały SN z dnia 19 września 1997 roku, III CZP 45/97, PPH 1998/8/45-48; W. Jarzyński, Zmiany podmiotowe w umowach, artykuł, M.Zam.Pub. 2011/6/39-41). O czym zaś była mowa wyżej, na gruncie przedmiotowej sprawy taka indywidualizacja niespornie miała miejsce. Wreszcie nie może ująć uwadze, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany nie tylko nie kwestionował legitymacji procesowej czynnej powoda, ale uznał jego roszczenie z tytułu najmu pojazdu zastępczego co do zasady i wypłacił uznaną przez siebie kwotę.

W zakresie samego roszczenia powoda pozwany kwestionował wysokość stawki najmu oraz długość jego trwania. W ocenie pozwanego zasadna była stawka 65 zł netto oraz 16 dni najmu.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku (III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56), wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, że w wiadomości z dnia 25 maja 2019 roku pozwany przekazał poszkodowanemu informacje na temat najmu pojazdu zastępczego, które jednak miały bardzo ogólnikowy charakter. Pozwany wskazał jedynie, iż najem ma charakter nieodpłatny, bez kaucji i limitu kilometrów, że poszkodowany decyduje o miejscu podstawienia i zwrotu pojazdu, nie podał natomiast innych istotnych warunków umowy, czy też choćby nazw współpracujących z nim wypożyczalni. Treść otrzymanej informacji w zasadzie umożliwiała wyłącznie ustalenie poziomu, do którego pozwany zamierzał weryfikować stawkę najmu pojazdu w przypadku zawarcia umowy z podmiotem trzecim, przy czym uwypuklenia wymaga, że przedstawiony cennik nie poddaje się weryfikacji, brak jest bowiem dowodu na to, że stawki te miały realny charakter (pozwany nie załączył umów, które łączą go z podmiotami świadczącymi usługi najmu pojazdu, regulaminów, czy też cenników wypożyczalni). W niniejszej sprawie poszkodowany został zatem pozbawiony prawa do weryfikacji przyjętej od powoda oferty pod kątem jej atrakcyjności. W konsekwencji zdaniem Sądu nie można stawiać poszkodowanemu zarzutu, że nie współpracował z ubezpieczycielem w celu minimalizacji rozmiaru szkody. Powtórzyć należy, że ani poszkodowany, ani powód, nie otrzymali żadnych konkretnych informacji o proponowanych przez ubezpieczyciela warunkach najmu, czy też takiej, która pozwoliłaby na zweryfikowanie stawki najmu za którą poszkodowany wynajął pojazd. Pozwany nie udowodnił także, aby stawki umowne nie miały rynkowego charakteru. Dlatego też Sąd przyjął, iż poszkodowany miał prawo wynająć pojazd od powoda za stawkę dobową 120 zł netto (147,60 zł brutto). Częściowo zasadne okazały się natomiast zarzuty pozwanego dotyczące długości najmu pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku ((III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6), odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu najmu pojazdu zastępczego zmierza do wyeliminowania negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego

w wyniku uszkodzenia pojazdu i obejmuje rzeczywisty okres pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania ze swojego pojazdu. Odpowiedzialność ta nie ogranicza się do czasu technologicznej naprawy lecz obejmuje wszystkie obiektywne czynniki wpływające na proces naprawy np. możliwości organizacyjne warsztatu naprawczego, obłożenie zamówieniami, dni wolne od pracy, oczekiwanie na części, przekazanie pojazdu do naprawy i jego odbiór, czynności ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody. W ocenie Sądu nie sposób zaakceptować przy tym stanowiska, że poszkodowany nie powinien zwlekać ze zleceniem naprawy do czasu wypłaty świadczenia przez ubezpieczyciela, czy też do czasu otrzymania od ubezpieczyciela końcowego kosztorysu. Powyższe wymagałoby bowiem angażowania przez poszkodowanego własnych środków pieniężnych bez gwarancji, że wydatek taki zostanie w przyszłości zrefundowany w całości przez ubezpieczyciela. Brak jest zatem asumptu do przyjęcia, jak czyni to pozwany, że naprawa winna się rozpocząć po dniu 3 lipca 2019 roku, tj. po dacie przesłania powodowi końcowego kosztorysu, zwłaszcza, że w przesłanej wiadomości pozwany wprost zastrzegł, że załączony kosztorys nie oznacza przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę (!!!). Zapisek ten nie umknął uwadze powoda, który w dniu 7 lipca 2019 roku przesłał pozwanemu zapytanie, czy w szkodzie przyjęto odpowiedzialność. Uwypuklenia wymaga ponadto, że do przesłanego kosztorysu pozwany nie załączył wyceny wartości pojazdu, która była niezbędna dla kwalifikacji szkody. Tym samym powód tak naprawdę nie mógł rozpocząć naprawy, skoro nie miał pewności odnośnie tego, czy szkoda zostanie zakwalifikowana, jako częściowa. Wątpliwości powoda były przy tym całkowicie uzasadnione, koszt naprawy wg jego kalkulacji wyniósł bowiem 10.022,88 zł przy wartości pojazdu na poziomie 11.900 zł, a więc niewiele większej. W konsekwencji Sąd podziela opinię biegłego, że czynności związane z naprawą pojazdu powód mógł podjąć dopiero w dniu 10 lipca 2019 roku. O czym była już mowa, opinia biegłego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody. Uwzględniając technologiczny czas naprawy wynoszący 3 dni (okres przyjęty przez biegłego i pozwanego), dni wolne od pracy (weekend 13-14 lipca), dodatkowe 2 dni na zorganizowanie i zakup części zamiennych oraz 1 dzień organizacyjny na wydanie pojazdu, za uzasadniony okres najmu należało przyjąć okres od dnia 24 czerwca 2019 roku do dnia 17 lipca 2019 roku, tj. 24 dni. Powód, o czym była mowa, przyjął w fakturze okres 26 dni, a więc w zakresie kwoty 295,20 zł brutto (2 x 147,60 zł) pozew podlegał oddaleniu. Na koniec wyjaśnienia wymaga, że wbrew zapatrywaniom pozwanego, uszkodzony pojazd nie był jezdny i nie mógł być użytkowany w ruchu drogowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.362,47 zł (1.099,27 zł uzupełniającego odszkodowania + 2.263,20 zł za najem pojazdu) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Przypomnienia wymaga, że niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W omawianej sprawie powód określił termin płatności w wystawionej fakturze VAT (2 sierpnia 2019 roku), dlatego też był uprawniony żądać odsetek od należnego mu świadczenia począwszy od dnia następnego.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 824,88 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powód wygrał spór w 82% ponosząc koszty w wysokości 1.317 zł, natomiast pozwany w wysokości 1.417 zł; całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła 2.734 zł).

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 175,17 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Ponadto Sąd nakazał zwrócić na rzecz powoda nadpłaconą część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 350 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.